

KONKURS PRZYRODNICZY GPN

„MOJA WYPRAWA W MIKROKOSMOS”

Kategoria II: klasy IV – VI szkoły podstawowej

Uczeń: MARCIN KUZAK

Klasa: VI

Szkoła Podstawowa Kamionka Mała

Kamionka Mała 134, 34-602 Laskowa

Opiekun: **mgr Ewa Ficoń**

Lokalizacja miejsca obserwacji: **Kamionka Mała, gmina Laskowa,
Beskid Wyspowy,
współrzędne geograficzne:
49°46'58"N 20°30'11"E**



Mam na imię Marcin i jestem uczniem klasy VI Szkoły Podstawowej im. Jana Matejki w Kamionce Małej. Jestem amatorem spacerów i górskich wędrówek, dzięki którym mogę przebywać blisko natury. Wiosna jest doskonałym czasem na obserwacje budzącej się do życia przyrody. Postanowiłem wziąć udział w konkursie organizowanym przez Gorczański Park Narodowy, wykorzystać moje zainteresowania przyrodnicze, oraz wzbogacić wiedzę. Odpowiednio przygotowałem się do szukania mojego metra kwadratowego mikrokosmosu. Zorganizowałem sprzęt: cztery patyki, sznurek, atlas roślin i zwierząt, lupę, linijkę, telefon, który miał mi posłużyć do utrwalenia moich obserwacji. Zmysły wzroku, węchu i słuchu miały mi w tym pomóc.

Przystawie „Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata” sprawdza się. Narzędzia do obserwacji przygotowane, chęci do organizowania wyprawy są, ale pogoda w kwietniowe dni nie zachęca do poszukiwań. W końcu nadszedł 23 kwietnia - wyczekiwany przeze mnie dzień. Słońce pięknie świeciło. Wybrałem się w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca do moich obserwacji. Muszę przyznać, że wybór mojego kawałka łąki nie był łatwy. Starłem się znaleźć miejsce, gdzie będzie duża różnorodność roślin. Wreszcie udało się. Znalazłem! Mój mikrokosmos znajduje się na stoku góry **Jastrzębka** (565 m n.p.m.), w miejscowości Kamionka Mała, leżącej w malowniczym Beskidzie Wyspowym. Kiedyś było tutaj pole uprawne, a teraz jest łąka.



Zabrałem się do roboty! Wytoczyłem obszar obserwacji.

współrzędne geograficzne 49°46'58"N 20°30'11"E



Przystąpiłem do rozpoznawania roślin.

W obrębie jednego metra kwadratowego naliczyłem ich dwanaście. Wszystkie piękne, młodziutkie, jasnozielone, niektóre kwitnące. Nie znałem nazw wszystkich roślin, więc posłużyłem się atlasem do rozpoznawania roślin oraz aplikacją w telefonie Picture This.



Mnizzek lekarski (pospolity)



Bodziszek drobny (geranium)



Podagrycznik pospolity



Fiołek polny



Jasnota purpurowa



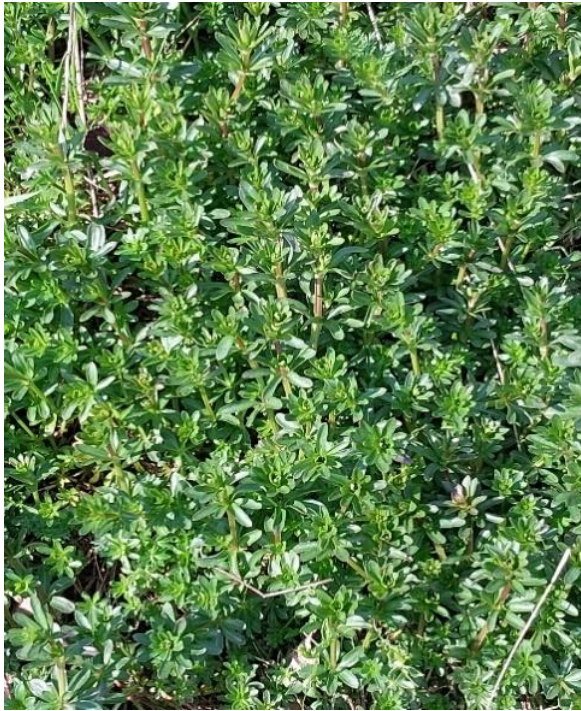
Jeżyna



Krwawnik pospolity



Poziomka pospolita



Przytulia pospolita



Niezapominajka pagórkowa



Wiechlina roczna



Żywokost lekarski



Pomiędzy roślinami rośnie mały krzew, który wypuszcza pierwsze pączki. Niestety na tym etapie nie potrafię go zidentyfikować. Poczekam na pierwsze liście.

Moją następną wizytę zaplanowałem na 2.05.2023 r.. Znieruchomiłem, przeraziło mnie to, co zobaczyłem. Wkoło ślady pozostawione przez „nieproszonych gości”. Niemal cała łąka przekopana została przez dziki.



Na szczęście „mój mikrokosmos” ocalał. Dziki szukające pożywienia, ominęły „moje terytorium”, jednak odwiedził je inny gość – kret, który pozostawił niewielką kretówkę.



Przyglądając się moim obiektom, zaobserwowałem, że trochę urosły. Gleba jest coraz mniej widoczna. Zauważyłem trzy nowe rośliny: ***Pępawę dwuletnią***, ***Babkę lancetowatą*** i ***Wilczomlecza sosnka***.



Pępawa dwuletnia mierzy 21 cm. Jej łodyga jest dość gruba, wyrastają z niej podługne liście o nieregularnym kształcie, zakończona pąkami kwiatów.

Pępawa dwuletnia



Babka lancetowata

Obok niezapominajek wyrosła ***Babka lancetowata***. Jej liście tworzą rozetkę. Są podługne, z ostrym zakończeniem, wzdłuż przebiegają żyłki, tworząc widoczne paski.



Wilczomlec sosnka

Tuż przy poziomkach wyrósł ***Wilczomlec sosnka***. Z jego łodygi wyrastają listki przypominające mi igiełki. Na górze znajduje się kwiatostan o żółto-zielonym kolorze. Myślę, że nie zauważyłem go wcześniej, ponieważ nie kwitł, a jego listki są tylko trochę grubsze od nitki.



Było jeszcze coś wyjątkowego. Pomiędzy **Wiechliną** wyrósł grzyb o średnicy około 11 cm. Jego biały kolor pięknie kontrastował z soczystą wokół zielenią. Prezentował się doskonale! To **Purchawica olbrzymia**. Przeczytałem w Internecie, że grzyb ten jest jadalny. Ja jednak nie odważyłbym się go zjeść.

Słońce wędruje coraz wyżej i dłużej po niebie, jest coraz cieplej i dni stają się coraz dłuższe, deszcz nawilża glebę, co sprzyja roślinom - są coraz wyższe i bujniejsze. Poziomka i mniszek zakwitły, a wiechlina góruje nad roślinami. Wszystkie obserwowane przeze mnie rośliny są piękne, jednak największy mój zachwyty wzbudzają te, kwitnące.



Mniszek pospolity



Poziomka pospolita



Jasnota purpurowa



Fiołek polny

Każda obserwowana roślina jest inna, każda na swój sposób wyjątkowa. Subtelny fiołek czy „surowa” jasnota. Która bardziej podoba się? Ja nie potrafię wybrać.

Kolejna wizytacja „mojego mikrokosmosu” odbyła się 11.05.2023 r.. Z lupą i telefonem w ręku ruszyłem ku przygodzie. Idąc, zastanawiałem się, cóż takiego zobaczę, czym zaskoczy mnie mój mikrokosmos. Podczas każdej kolejnej wizyty dostrzegam coś nowego. Podczas pierwszej mojej obserwacji rozpoznałem dwanaście roślin. Byłem zadowolony, że tak dużo gatunków odkryłem w obrębie jednego metra kwadratowego. Okazuje się, że przy każdej następnej wizycie, identyfikuję nowe.



Dotarłem na miejsce, a moją uwagę przykuł **Wilczomlec**, po którym wspinała się mrówka. Jej barwa pięknie kontrastowała z żółto-zielonymi kwiatami.

Gdy wyteżyłem bardziej wzrok, zauważyłem w ziemi pomiędzy roślinami mnóstwo małych otworów, z których wychodziły **mrówki**.



Po kretowisku, które zostawił po swojej wizycie kret, spacerowało kilka mrówek. Bardzo szybko się uwijały. To bardzo pracowite owady. Długo mógłbym się im przyglądać.

Podczas gdy mrówki pracowały w pocie czoła, wydawało się, że moje rośliny odpoczywają. Zroszone wczorajszym deszczem, dzisiaj wygrzewają się w słońcu. Wszystkie bardzo urosły. Jasnozielone młode pędy przybierają ciemniejszy odcień zieleni.



Wszystko się zmienia, nawet grzyb wygląda inaczej, jakby trochę się zmniejszył. Ma ciemniejszy kolor, a na górze ma dwa małe otwory.

Przyglądam się moim roślinom i z radością stwierdzam, że na moim jednym metrze kwadratowym zauważyłem nowe rośliny!



Wyka długożagielkowa

Wzdłuż łądy **Wyki długożagielkowej** wyrastają wąskie długie liście lekko zastrzone na końcach. Ich barwa jest srebrno-zielona. Przeczytałem w atlasie, że z czasem roślina zakwitnie, a następnie utworzą się na niej strąki.



Firletka poszarpana

Firletka poszarpana góruje nad koniczyną. Ma wysoką pojedynczą łodygę, rozgałęzioną ku górze, jej kwiat przybiera barwę różowo-fioletową. Myślę, że jej nawa związana jest z kształtem kwiatu. Wygląda jakby był poszarpany.



Przetacznik ożankowy

Pomiędzy zielenią nieśmiało czai się piękny, malutki kwiatusek, delikatnie pokryty pajęczyną. To ***Przetacznik ożankowy***.



Koniczyna łąkowa

Tuż obok wyrosła ***Koniczyna łąkowa***. Ciekawe, czy wśród kępki jej liści znajduje się ta szczęśliwa – czterolistna?

Nowe rośliny cieszą oko. Zastanawiam się, jak to się stało, że przeoczyłem taką dużą kępkę koniczyny. Muszę być lepszym obserwatorem.

Następną wyprawę zorganizowałem trzy dni później – 14.05.2023 r.. Obserwacje „weszy mi w krew” - coraz częściej chcę wracać do moich roślin. Jestem ciekaw jak wyglądają.

Na drodze do „mojego” skrawka łąki napotkałem mnóstwo rozrzuconych, szarych piór.

Chyba stoczono tutaj jakąś walkę



Dotarłem na miejsce. Moją łąkę ubarwia teraz kwitnąca koniczyna. Jej kwiatostan w kolorze jasnopurpurowym ma kulisty kształt, zbudowany jest z wielu kwiatów, które kształtem przypominają mi kolce. Koniczyna jest ważną rośliną miododajną.



Każdego dnia zauważam zmiany w moim mikrokosmosie. **Mniszek lekarski** przekwitł, jego kwiatostan przeobraził się w „dmuchawiec”, którego nasiona zaopatrzone w delikatne włoski będą unosiły się nad kwitnącymi łąkami. Chyba wszystkie dzieci lubią je zdmuchiwać.



Przytulia wkrótce zakwitnie. Ma już pąki.

Zauważyłem, że moje rośliny są bardzo gościnne. Na swoich zielonych listkach goszczą czarne larwy **Rozdestnicy wrotyczówki**. Jest to gatunek chrząszcza – szkodnika wielu roślin uprawnych.



Podczas obserwacji zauważyłem, że pracowite mrówki w pośpiechu ciągle rozbudowują swoją fortecę, ich terytorium jest coraz większe.



Rezydencja mrówek

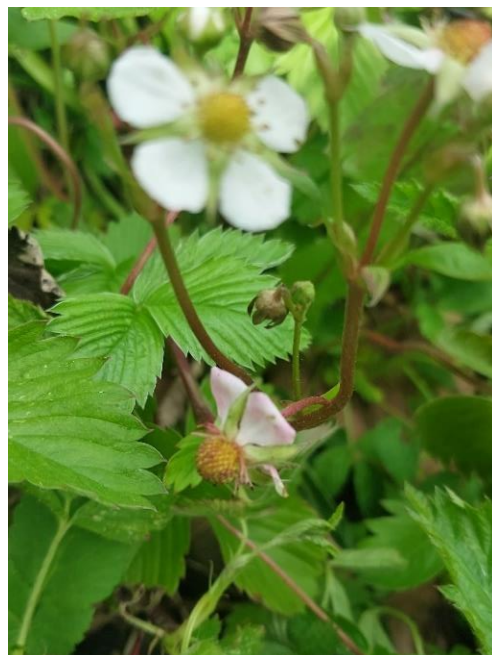
Ciągle pada! Tęsknię za moimi roślinami, ale pogoda nie nastraja do pieszych wędrówek. W taką pogodę ciężko zdecydować się na wyprawę, tym bardziej, że od moich roślin dzieli mnie 4 km.

Kolejne spotkanie z moimi obiektami obserwacji odbyło się 21.05.2023 r. Wreszcie pogoda dopisała. Idąc, byłem bardzo ciekaw, co tym razem zastanę. Czy coś się zmieniło w obrębie mojego jednego metra kwadratowego?

Gdy dotarłem na miejsce, trudna było mi uwierzyć w to, co zobaczyłem. Rośliny urosły, były tak wysokie, że nie było w nich widać rozciągniętego sznurka. Mrówki jak zwykle pracowały w pocie czoła, tak szybko się przemieszczały, że trudno było zrobić im zdjęcie.



Po liściu jeżyny spacerowała
biedronka



Najbardziej zmieniła się poziomka. Ma już małe, zielone owoce.



Niezapominajka pagórkowa zakwitła



Jaskier



Padliniec pospolity. Pojawili się nowi goście. Sfotografowanie niektórych z nich było bardzo trudne, ponieważ chowali się między gęsto rosnącą roślinnością. Poza tym wiał wiatr i każdy jego podmuch powodował, że rośliny poruszały się, jakby tańcząc do jego melodii.



Krasanka natrawka – potrafi dość daleko skakać odbijając się tylnymi nogami

Mniszek lekarski jest rośliną, której obserwacja zrobiła na mnie na największe wrażenie. Jego przemiana jest spektakularna i bardzo widoczna, nawet dla słabego lub początkującego obserwatora. Od kilku zielonych, postrzępionych listków, z których wyrastała gruba, pojedyncza łodyga zakończona pąkiem, poprzez piękny żółty kwiatostan typu koszyczek zbudowany z dziesiątków, a nawet setek malutkich, wąskich języczkowych kwiatów, który zaowocuje przeobrażając się w puchaty dmuchawiec, składający się z nasion, aż po pustą łodygę.



Etapy rozwojowe *Mniszka lekarskiego*

PODSUMOWANIE

Na terenie jednego metra kwadratowego mojego mikrokosmosu udało mi się zaobserwować i rozpoznać dwadzieścia jeden gatunków roślin, jeden gatunek grzyba i pięć gatunków owadów. Doczekałem się też rozwiązania zagadki, która mnie bardzo nurtowała. Mały krzew, którego nie potrafiłem na początku obserwacji rozpoznać, to się **klon**.



Zauważyłem, że łąka to ciągle zmieniający się i niezwykle bogaty ekosystem, tętniący życiem. Z każdą kolejną wizytą mój mikrokosmos był coraz bardziej różnorodny i kolorowy. Gdy rozpoczynałem moje obserwacje, rośliny rosły w małych kępkach lub pojedynczo, a pod koniec tworzyły „dywan”. **Teraz (poza mrowiskiem) nie widać na moim metrze kwadratowym gleby.**



Prowadzona przeze mnie obserwacja nie była nudnym siedzeniem i gapieniem się w kawałek łąki, a pasjonującą przygodą. Odkrywanie nowych roślin, wyszukiwanie ich nazw, czytanie informacji na ich temat było bardzo ciekawe. Sprawiało mi przyjemność. Uzmysłowiłem sobie, że do tej pory przechodziłem obok nich raczej obojętnie. Teraz na łąkę spoglądam inaczej. Dostrzegam to, czego wcześniej nie widziałem. Ponadto zdałem sobie sprawę, że rośliny rosnące na niej, to nie tylko trawa i chwasty, ale wiele wśród nich to ważne rośliny lecznicze. Moja kilkutygodniowa obserwacja dała mi wiele satysfakcji, sprawiła, że nie mogłem doczekać się kolejnego spotkania z moimi roślinkami. Postanowiłem, że będę do nich wracał i bacznie je obserwował.

Marcin